

POLITYKA ASYMLACYJNA WŁADZ FRANCUSKICH WOBEC POLAKÓW W LATACH 1919 - 1939

Nasilenie ruchów migracyjnych w drugiej połowie XIX w., a także w pierwszym trzydziestoleciu bieżącego stulecia nie pozostawało bez wpływu na kształtowanie się polityki ludnościowej państw imigracyjnych.

W latach dużego zapotrzebowania na siłę roboczą, jakie dało się zaobserwować w okresie do wybuchu I wojny światowej, ruch wychodźczy spotykał się najczęściej z poparciem państw imigracyjnych. Sytuacja pod tym względem zmieniła się po 1918 r., kiedy to wiele krajów zamknęło granice dla imigrantów, pragnąc w ten sposób zabezpieczyć się przed rosnącym bezrobociem będącym następstwem kryzysów gospodarczych.

Jedną z konsekwencji ruchów migracyjnych było pojawienie się w niektórych państwach silnych skupisk obcojęzycznych i obcokulturowych, do których często ludność tubylcza nie odnosiła się z sympatią. Pragnąc zapobiec temu zjawisku, państwa imigracyjne zaczęły podejmować określone działania zmierzające do zasymilowania przybyszów z ludnością tubylczą państwa przyjmującego.

Przez asymilację w szerokim znaczeniu należy rozumieć proces jednoczenia się emigrantów ze społeczeństwem państwa imigracyjnego. Proces ten w zasadzie polega na rozluźnieniu, a nierzadko nawet na zerwaniu więzi kulturalno-narodowej wychodźców z krajem ojczystym, niwelowaniu poczucia przynależności obywatelskiej emigrantów do swego kraju oraz tworzeniu przez państwo przyjmujące takich warunków bytowych dla emigrantów, które pozwoliłyby utrwalić łączność z krajem pobytu¹.

Procesy asymilacyjne mogą przebiegać samoczynnie, albo mogą też stanowić konsekwencję polityki asymilacyjnej państwa imigracyjnego, którą określają ustawy, przepisy wykonawcze (rozporządzenia, zarządzenia, instrukcje) centralnych lub terenowych organów władzy administracyjnej i oparte na nich programy działania stowarzyszeń pracodawców, organizacji zawodowych oraz religijnych. Pewną rolę odgrywają też niekiedy specjalne umowy zawierane pomiędzy państwem emigracyjnym i imigracyjnym.

Georges Mauco ogół czynników wiążących się z asymilacją dzielił na

¹ S. Malessa, *Zarys schematu badań socjologicznych nad wychodźstwem we Francji*. „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego” R. 2, 1927 t. 3, s. 109.

dwie grupy: a mianowicie: 1) czynniki sprzyjające (*facteurs favorables*), 2) czynniki hamujące (*facteurs défavorables*). Do pierwszej grupy autor ten zalicza m. in. prawo do naturalizacji, szkołę, małżeństwa mieszane, równość ekonomiczną i socjalną, prestiż państwa imigracyjnego, wpływ religii i kleru oraz pokrewieństwo etniczne. Wśród czynników drugiej grupy G. Mauco podkreśla w szczególności więź z krajem ojczystym, spontaniczną reakcję przeciwko nowemu środowisku, język i służbę wojskową².

W zależności od charakteru czynnika asymilacyjnego rozróżnia się następujące typy asymilacji:

- 1) polityczną (utrata formalnych więzów z krajem pochodzenia i przyjęcie obcego obywatelstwa),
- 2) ekonomiczną (akceptacja nowych dla emigranta warunków pracy, dyscypliny, pozycji fizycznej w czasie pracy, itp.),
- 3) kulturową (zmiana wzorów kulturowych oraz przyjęcie wzorów i norm nowego społeczeństwa),
- 4) strukturalną (określony stopień integracji emigracji z organizacjami i instytucjami społecznymi),
- 5) społeczną (stan integracji, w którym następuje pełne zespolenie z nową kulturą)³.

Jest oczywiste, że działalność i polityka asymilacyjna państwa imigracyjnego stoi najczęściej w sprzeczności z polityką państwa emigracyjnego, które ze swej strony dąży do jak najdłuższego utrzymywania więzi narodowo-kulturalnej z emigrantami poprzez powoływanie specjalnych instytucji do utrzymywania kontaktów z krajem ojczystym oraz kultywowania idealizacji ojczyzny⁴.

Jedną z większych populacji wychodźczych w ciągu XIX i XX w. stanowili Polacy, którzy emigrowali głównie z przyczyn ekonomicznych.

Początki polskiej emigracji zarobkowej do Francji sięgają okresu sprzed I wojny światowej. Wychodźstwo polskie tych lat nie było liczebnie duże i cechowało się rozproszaniem. Bardziej masowy, a jednocześnie i zorganizowany charakter przybrało ono dopiero po 1918 r. Największe nasilenie tego wychodźstwa przypadło na lata 1922 - 1930, kiedy to opuściło kraj 471 tys. Polaków. Według niepełnych danych, w okresie

² G. Mauco, *Les étrangers en France. Leur rôle dans l'activité économique*. Paris 1932, ss. 510 - 554.

³ W. Jarosiński, *Problem statystycznej oceny asymilacji Polaków zagranicą*. „Studia socjologiczne” nr 3/1970, s. 195. Typologia ta oparta jest na klasyfikacji J. Sprenglera i M. M. Gordona.

⁴ S. Malessa, *op. cit.*, s. 109.

od 1918 do 1938 r. wyemigrowało z Polski do Francji ogółem 613,3 tys. osób⁵.

Emigranci polscy osiedlali się głównie na północy i wschodzie oraz w rejonie Basenu Paryskiego. Według danych władz francuskich z 1926 r., rejestrowano we Francji 309 312 emigrantów. Najsilniejszym skupiskiem były departamenty: Pas-de-Calais (91,0 tys.), Nord (49,6 tys.), Paryż (26,4 tys.), Moselle (20,8 tys.) oraz Meurthe et Moselle (12,1 tys.)⁶.

Na emigrację polską we Francji składały się dwie wyraźnie zróżnicowane grupy. Pierwszą stanowili tzw. westfalacy, drugą natomiast wychodźcy przybyli bezpośrednio z Polski. „Westfalacy” — jak sama nazwa wskazuje — rekrutowali się z grona polskich wychodźców przybyłych do Westfalii, bądź też do Nadrenii, którzy później, w latach 1919 - 1925, udali się wraz z rodzinami do Francji. Byli to przeważnie górnicy o dość dużym stopniu zamożności. Pod względem politycznym reprezentowali oni tendencje zachowawcze, przejawiające się w wybujałym nacjonalizmie i znacznej podatności na wpływy kleru⁷.

Druga grupa rekrutowała się głównie z robotników fabrycznych, którzy od szeregu lat nie mogli znaleźć w Polsce zajęcia oraz z chłopów bezrolnych lub małorolnych. W większości byli to ludzie młodzi, którzy po ukończeniu służby wojskowej decydowali się na wyjazd, z braku perspektyw na uzyskanie pracy lub zdobycie zawodu. Był to element zdecydowanie uboższy od „westfalaków”, świadomy krzywdy społecznej, jaką stanowiła konieczność szukania pracy na obczyźnie. Stąd też grupa ta znamionowała się stosunkowo wysokim stopniem świadomości klasowej, a jednocześnie i krytyczną oceną stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych panujących w kraju ojczystym.

Polska była w latach międzywojennych głównym dostawcą siły robo-

⁵ Zob. *Mały Rocznik Statystyczny 1939; Statystyka Prasy 1935; A. Zarzycha, Emigracja polska 1918 - 1931 i jej znaczenie dla państwa*. Warszawa 1939, s. 70.

Struktura nasilenia wyjazdów Polaków do Francji w omawianym okresie przedstawia się następująco:

Lata	Liczba emigrujących Polaków (w tys.)
1918 - 1921	23,1
1922 - 1925	186,0
1926 - 1930	85,0
1931 - 1935	57,3
1936 - 1938	61,9

Dane te nie są kompletne, albowiem nie obejmują emigracji nielegalnej.

⁶ G. Maucó, *op. cit.*, ss. 564 - 566 (tabela 4). W tablicy tej uwzględniono rozmieszczenie Polaków we wszystkich departamentach.

⁷ H. Janowska, *Z dziejów polskiej emigracji robotniczej we Francji w latach 1919 - 1939*. „Z Pola Walki” R. 3, 1960, nr 3 (11), s. 3.

czej do Francji. Według statystyk francuskich, w 1926 r. wyraźnie silniejszą liczebnie była jedynie emigracja włoska (760,1 tys. osób), natomiast kolejna pod względem liczebności emigracja belgijska (326,6 tys.) oraz hiszpańska (322,5 tys.) nie odbiegała zasadniczo od liczby emigrantów polskich, która — jak już podano — wynosiła 309,9 tys. osób⁸.

Osiedlenie się w granicach państwa francuskiego dużej liczby różnorodnych pod względem etnicznym emigrantów⁹ skłaniało władze francuskie do podjęcia kroków mających na celu zasymilowanie imigrantów z ludnością tubylczą.

Podstawowe znaczenie miała tu ustawa o narodowości (*loi sur la nationalité*), która weszła w życie 10 sierpnia 1927 r.¹⁰ Na ustawę tę złożyły się określone normy prawa prywatnego i publicznego, tworzące łącznie nie tylko akt prawny traktujący o narodowości i obywatelstwie francuskim, lecz będący jednocześnie konkretnym instrumentem polityki asymilacyjnej w stosunku do imigrantów. Charakter ten podkreśla wyraźnie załączona do ustawy instrukcja ówczesnego premiera Loisa Barthou, w której stwierdzano m. in.: „[...] Doniosłość sprawy demograficznej kraju, w którym nie wzrasta ludność tubylcza, wymaga racjonalnej polityki asymilacyjnej wobec cudzoziemców zamieszkałych na terytorium Francji ...”¹¹ Według wspomnianej instrukcji, która była przeznaczona dla sądów i prefektów, asymilacja prawna powinna następować dopiero po asymilacji rzeczywistej. Naturalizacja — w świetle omawianej instrukcji — stanowiła formę półobywatelstwa francuskiego. Imigrant mógł ubiegać się o prawo do naturalizacji po trzech latach zamieszkiwania na terytorium Francji. Z chwilą naturalizowania otrzymywał on wszystkie prawa przysługujące obywatelom francuskim, z wyjątkiem praw natury politycznej. Pełne obywatelstwo osoba naturalizowana mogła otrzymać dopiero po upływie 10 lat, pod warunkiem nienagannego sprawowania się, co potwierdzić mogła skrupulatnie wypełniona ankieta. Fakt naturalizacji rodziców pociągał za sobą automatycznie naturalizację dzieci. Imigrantowi naturalizacja mogła być w każdej chwili cofnięta na wniosek władz administracyjnych. Decyzję w tej mierze podejmowały sądy. Zachętą dla pragnących ubiegać się o prawo do naturalizacji była praktyka obniżania, a niekiedy nawet całkowitego rezygnowania z opłat manipulacyjnych, obowiązujących przy składaniu podań i wynoszących w 1927 r. około 1300 franków.

⁸ G. M a u c o, *op. cit.*, ss. 564 - 566.

⁹ W 1926 r. ogólna liczba emigrantów we Francji wynosiła 2 409,3 tys. osób (tamże).

¹⁰ S. M a l e s s a, *Wynaradawianie cudzoziemców we Francji*. „Wychodźca” R. 7, 1928, nr 39, s. 1.

¹¹ *Ibidem*.

Pomimo stworzenia tak sprzyjających warunków ruch naturalizacyjny zaledwie w małym stopniu objął imigrantów z Polski, o czym przekonuje załączona tabela, porównująca liczby naturalizowanych imigrantów w latach 1921 - 1929 ¹².

Narodowość	Liczba naturalizowanych osób	Procent
Włosi	144 000	33
Belgowie	69 000	16
Hiszpanie	45 000	10
Szwajcarzy	17 000	3,9
Rosjanie	24 000	5,5
Niemcy	35 000	8
Polacy	14 000	3,2
Różni	87 000	20
Razem	435 000	

Obok omówionej wyżej ustawy o narodowości pewne znaczenie dla rozpatrywanego tematu miały także niektóre ustawy specjalne. Wymienić tu wypada zwłaszcza ustawę z 21 marca 1884 r. o organizacji i działalności syndykatów zawodowych oraz ustawę z 1 czerwca 1901 r. o stowarzyszeniach. Pierwsza zapewniała prawo biernego członkostwa robotnikom cudzoziemskim, druga zaś określała warunki zakładania stowarzyszeń i związków ¹³.

Nie można wreszcie pominąć roli konwencji zawieranych przez Francję z innymi państwami w przedmiocie regulowania rekrutacji siły roboczej oraz ustaleń na temat ochrony i ubezpieczenia imigrantów. Z Polską zawarto konwencję o emigracji i imigracji 3 września 1919 r. W oparciu o tę konwencję sporządzono w latach późniejszych (27 czerwca 1922 r., 25 marca — 17 kwietnia 1924 r., 3 lutego 1925 r., 20 lutego 1925 r.) specjalne protokoły — porozumienia dodatkowe ¹⁴.

Drugim ważnym elementem francuskiej polityki asymilacyjnej wobec polskich imigrantów była dążność do zapewnienia im równości ekonomicznej i socjalnej. Równość ta miała polegać w sferze stosunków ekonomicznych na jednakowym prawie do pracy, zarobków, czasu pracy itp.,

¹² G. Maucó, *op. cit.*, s. 549.

¹³ Por. J. Rozwadowski, *Emigrant polski w świetle francuskiego ustawodawstwa o związkach zawodowych*. „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego” R. 3, 1928, t. 1, ss. 136 - 137.

¹⁴ S. Iwanowski, *Ustawodawstwo emigracyjne w państwach obcych i w Polsce*. „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” nr 22/1926, s. 370.

a w dziedzinie socjalnej — na równych przywilejach wynikających z ustawodawstwa pracy, ochronnego oraz ubezpieczeniowego¹⁵.

W tej dziedzinie zdołano niekiedy zapewnić wychodźcom warunki, jakie posiadała ludność miejscowa. Jako przykład można tu przytoczyć działalność takich zrzeszeń pracodawców, jak: Centralny Komitet Francuskich Kopalń Węgla (*Comité des Houillères de France*), Komitet Przemysłu Hutniczego (*Comité de Forges*) oraz Zrzeszenie Producentów Rolnych z Terenów Zdeprawowanych (*Confédération Agricole des Régions Devastées*). Zrzeszenia te dążyły do zapewnienia podległym przedsiębiorstwom i farmom jak najwięcej rąk do pracy i w tym celu, dla przyciągnięcia przybyszów z zagranicy, podejmowały budowę osiedli robotniczych zamieszkiwanych przez zwarte grupy cudzoziemców, a także utrzymywały szkółki przykopalniane, w których część zajęć prowadzono w języku ojczystym imigrantów.

Mimo wszystko zalecenia rządu nie zawsze były respektowane i wielu przedsiębiorców wyzyskiwało imigrantów. Pośrednim tego dowodem było m. in. założenie w kwietniu 1924 r. Związku Robotników Polskich, którego Wydział Prawny miał za zadanie obronę uprawnień swych członków, wynikających z polsko-francuskiej konwencji o emigracji oraz określonych w innych aktach prawnych i deklaracjach¹⁶.

Kolejny ważny czynnik w polityce asymilacyjnej rządu francuskiego stanowiła szkoła. Przyspieszała ona procesy tzw. *francisation* szczególnie wśród drugiej generacji imigrantów, to jest wśród dzieci urodzonych bądź to we Francji, bądź w Polsce. Asymilacyjny wpływ szkoły francuskiej osłabiało szkolnictwo organizowane przez państwa emigrantów. Ustawa z 30 października 1886 r. o organizacji szkolnictwa podstawowego nie przewidywała tworzenia na terenie Francji szkół wyłącznie, dla dzieci cudzoziemskich. Zdarzały się wprawdzie wypadki uruchamiania tego typu szkół — w tym m. in. przez Polaków w departamencie Nord, uległy one jednak natychmiastowemu zamknięciu na mocy decyzji władz administracyjnych¹⁷. Nie naruszając obowiązującego w tej dziedzinie ustawodawstwa, 17 kwietnia 1924 r. podpisano protokół polsko-francuski,

¹⁵ G. Maucó, *op. cit.*, ss. 526 - 529; *Français et immigrés. Nouveaux documents sur l'adaptation Algériens-Italiens-Polonais. Le service social d'aide aux émigrés*. (Travaux et Documents). Paris 1954, Cahier nr 20, s. 203; H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919 - 1939*. Warszawa 1964, ss. 129 - 132; *Polsko-francuska konwencja z zakresu ubezpieczenia społecznego w górnictwie*. „Wychodźca” R. 10, 1931, nr 1, ss. 15 - 16.

¹⁶ H. Sukiennicki, *Obrona interesów zawodowych emigranta polskiego we Francji*. „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego” R. 3, 1928, t. 1 i 2, s. 442.

¹⁷ G. Maucó, *op. cit.*, s. 537.

który przewidywał obowiązek uczęszczania do szkół (w oparciu o ustawę z 28 marca 1882 r.) dzieci robotników polskich. Realizując postanowienia wspomnianego protokołu, ówczesny przewodniczący Komitetu Kopalń Francuskich M. Peyrimhoff zadeklarował gotowość ponoszenia kosztów utrzymania nauczycieli polskich przez kopalnie zatrudniające robotników z Polski, a tam gdzie liczba ich dzieci osiągała 65, ponoszenia kosztów nauczania tych dzieci w specjalnych oddziałach polskich. W tych prywatnych szkołach istniejących przy kopalniach nauczano w wymiarze do 15 godzin tygodniowo języka polskiego oraz historii i geografii Polski. Warunkiem prowadzenia zajęć w języku ojczystym było legitymowanie się przez nauczycieli odpowiednimi patentami wydawanymi przez władze francuskie lub świadectwami krajowymi honorowanymi przez władze¹⁸.

Realizacja deklaracji zgłoszonej przez przemysłowców nie przedstawiała się już tak optymistycznie. Wiele zarządów kopalń nie honorowało podjętych ustaleń, w następstwie czego kilka tysięcy dzieci polskich pozostawało pozbawione nauki języka ojczystego nawet w najszczuplejszym zakresie, a niskie zarobki wypłacane nauczycielom polskim uniemożliwiały im wykonywanie obowiązków, w związku z czym wielu spośród nich wróciło do kraju. Stan ten znalazł swe odbicie w odnośnej statystyce konsulatów polskich, według której w 1926 r. na terenie Francji pracowało 88 nauczycieli polskich, którzy objęli nauką języka polskiego 9715 dzieci na ogólną liczbę 34 460 dzieci w wieku szkolnym¹⁹.

Obok nauczycieli zawodowych naukę języka ojczystego prowadzili także studenci i księża, przy czym ci ostatni łączyli ją z reguły z katechizacją. Do rzadkości nie należały również przypadki podejmowania nauki języka przez samych emigrantów, co jednakże często obniżało poziom nauczania.

Realizując popularne w pewnych kołach społeczeństwa francuskiego tendencje asymilacyjne, władze administracyjne nie odnosiły się zbyt życzliwie do szkolnictwa obcojęzycznego na terenie Francji. Nie można tu mówić o jakiegokolwiek dyskryminacji dzieci czy ich rodziców, o jakiegokolwiek presji, zmuszaniu młodzieży do uczęszczania do szkół francuskich. Jednakże władze francuskie zdecydowanie stały na stanowisku nierozbudowywania istniejącej sieci szkół polskich, ograniczania liczby godzin lekcyjnych, nie mówiąc już o jakiegokolwiek pomocy finansowej na rzecz oświaty polskiej.

¹⁸ G. Maucó, *op. cit.*, ss. 537 i 539; M. Pankiewicz, *Szkolnictwo polskie we Francji*. „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego” R. 2, 1927, t. 3, s. 64; E. Zdrojewski, *Szkolnictwo polskie na obczyźnie*. „Kwartalnik Naukowego Instytutu do Badań Emigracji” R. 2, 1927, t. 1, s. 142.

¹⁹ G. Maucó, *op. cit.*, s. 538; por. także E. Zdrojewski, *op. cit.*, s. 143.

Przedstawiony wyżej stan szkolnictwa polskiego rzutował na tempo procesu asymilacji młodzieży polskiej. Jeżeli pierwsze pokolenie emigrantów polskich było stosunkowo odporne na asymilacyjny wpływ środowiska francuskiego, to już w drugim pokoleniu dawało się zauważyć wśród dzieci i młodzieży zjawisko stopniowej rezygnacji z posługiwania się językiem polskim na korzyść francuskiego. Zjawisko to pogłębiało się w miarę upływu czasu.

Doniosłą rolę w polityce asymilacyjnej odgrywał także kler francuski. Wypada stwierdzić, że w polityce tej zajął on najbardziej skrajne stanowisko, dążąc zdecydowanie do całkowitej romanizacji imigrantów w imię wzmocnienia wielkiego obozu katolickiego we Francji²⁰.

Dla osiągnięcia tego celu fundowano specjalne stypendia dla księży francuskich pragnących uczyć się języka imigrantów, organizowano kursy tych języków we francuskich seminariach duchownych, przyznawano stypendia dzieciom imigrantów będącym słuchaczami tych seminariów i deklarujących pozostanie przez pewien czas we Francji. Przyjmowano bezpłatnie do seminariów, m. in. w Paryżu, Béthune, Arras, Conflans, dzieci imigrantów pod warunkiem, że będą podtrzymywały znajomość języka rodziców. To, że akcja ta trafiła na podatny grunt świadczy chociażby fakt pobierania nauki w seminarium duchownym w Arras w 1926 r. przez 25 Polaków. Młodzi księża rekrutujący się z rodzin imigranckich, wychowywani we francuskich seminariach duchownych byli później kierowani do parafii, na terenie których znajdowały się większe skupiska imigranckie²¹.

Kościół francuski stał jednak na stanowisku, że dla skuteczności procesów asymilacyjnych trzeba czegoś więcej aniżeli słów. Dlatego też, niezależnie od działalności duszpasterskiej, prowadzono przedszkola dla dzieci imigranckich, szkoły przykościelne, ochronki itp. Celem tych wszystkich przedsięwzięć była pomoc imigrantom w ich położeniu materialnym oraz przyspieszenie asymilacji.

Postawę episkopatu i kleru francuskiego cechowała niechęć wobec księży polskich, którzy byli propagatorami mowy ojczystej oraz doradcami dla całej rzeszy wychodźców, nie będących w stanie uporać się z wszystkimi problemami nurtującymi emigrację²². Wyrazem tej postawy było hamowanie pracy społecznej, narodowej, a niekiedy także duszpasterskiej księży polskich przez kler francuski, okazywanie księżom polskim oziębłości, a niekiedy nawet akcentowanie ich rzekomej niższości, co

²⁰ H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919 - 1939*. Warszawa 1964, s. 236.

²¹ G. Maucó, *op. cit.*, s. 535.

²² S. Surdyb, *Niedola polskich księży we Francji*. „Wychodźca” R. 7, 1925, nr 15, s. 8.

uzewnętrzniało się m. in. w traktowaniu ich jako pewnego rodzaju pomocników parafii francuskich. Innym przejawem tego negatywnego stosunku było stopniowe ograniczenie pola działania polskich proboszczów, czego potwierdzeniem był zakaz udzielania chrztów i ostatnich sakramentów oraz przekazywanie uprawnień w tej mierze wyłącznie księżom francuskim.

Stosunek kleru francuskiego do księży polskich określał episkopat. Dowodzi tego polecenie wydane przez biskupów francuskich, w którym domagano się, ażeby polskie towarzystwa kościelne należące do sąsiednich parafii polskich przeszły pod opiekę proboszczów francuskich²³. Bardzo znamieny jest również w tej mierze okólnik wydany w 1934 r. przez arcybiskupa Paryża kardynała Verdier. Polecał on przejmować pracę duszpasterską od księży polskich w tych wszystkich parafiach, gdzie imigranci chociaż częściowo władali językiem francuskim. We wzmiankowanym okólniku domagano się: a) aby dzieci polskie rozumiejące już po francusku uczęszczały na lekcje katechizmu do parafii francuskich oraz wstępowały do towarzystw parafialnych, b) aby osoby w starszym wieku wykonywały praktyki religijne w języku francuskim, i przynależały do lokalnych francuskich towarzystw kościelnych, c) by istniejące stowarzyszenie religijne obcokrajowców poddawano ścisłej kontroli administracji diecezji francuskich²⁴.

Poza omówionymi powyżej czynnikami, pozytywnie oddziaływały na procesy asymilacyjne również małżeństwa mieszane, prestiż Francji w świecie, a niekiedy także i życzliwość okazywana przybyszom przez społeczeństwo francuskie. Bez znaczenia natomiast pozostawał czynnik pokrewieństwa etnicznego, co więcej — różnice etniczne, językowe, obyczajowe pomiędzy Francuzami i Polakami były jednym z głównych hamulców przy zawieraniu małżeństw mieszanych. Potwierdzają to dane statystyczne, według których w 1926 r. zaledwie 409 Polaków zawarło związek małżeński z Francuskami oraz 259 Polek z Francuzami²⁵.

Te same różnice językowe, obyczajowe i etniczne sprawiały, że większość Francuzów nie odnosiła się przyjaźnie do Polaków²⁶, i że z większą sympatią spotykali się imigranci z Belgii, Holandii, Szwajcarii czy Włoch.

Reasumując należy stwierdzić, że politykę asymilacyjną Francji wobec Polaków określały następujące czynniki: 1) przepisy dotyczące imigracji, zwłaszcza zaś naturalizacji, 2) stosowanie przez władze administra-

²³ Tamże, s. 9.

²⁴ „Wychodźca” R. 10, 1931, nr 3, ss. 12 - 13.

²⁵ G. Maucó, *op. cit.*, s. 533.

²⁶ A. Girard, J. Stoetzel, *Français et Immigrés. Nouveaux documents sur l'adaptation Algériens — Italiens — Polonais*. Paris 1954, Cahier 20, s. 37.

cyjne określonego kierunku postępowania wobec imigrantów ubiegających się o naturalizację, 3) zapewnienie przybyszom praw społecznych i ekonomicznych przysługujących Francuzom, 4) tworzenie przez zrzeszenia przemysłowców, w miejscowościach skupiających znaczny odsetek Polaków, szkół z oddziałami nauki języka polskiego, 5) działalność kleru francuskiego.

Z wymienionych wyżej czynników najwięcej kontrowersji wśród Polaków budziła działalność episkopatu i kleru francuskiego, którego postępowanie spotykało się z dezaprobatą imigrantów, stając się jedną z przyczyn stopniowej laicyzacji młodego pokolenia polskiego.

Polityka asymilacyjna wobec Polaków nie odbiegała w zasadzie od postawy przyjętej wobec innych mniejszości zamieszkujących Francję.

Hamulcem w przebiegu procesów asymilacyjnych było duże przywiązanie wychodźstwa polskiego do języka ojczystego i tradycji narodowych oraz skupienie się imigrantów w zwartych okręgach kopalnianych. Tym też tłumaczy się, że pierwsze pokolenie emigrantów polskich we Francji okazało się mniej podatne na wpływy romanizacji, aniżeli pokolenie młodsze, urodzone już we Francji i wychowujące się bezpośrednio we francuskim kręgu kulturowym.